Piotr Kucia – fotograf, operator filmowy i artysta sztuk wizualnych. Członek Związku Polskich Artystów Fotografików. Inicjator oraz koordynator licznych projektów opartych na innowacji i nowych technologiach. Autor licznych wystaw indywidualnych i zbiorowych, m.in. w Starej Galerii i Galerii Obok ZPAF, Muzeum Współczesnym we Wrocławiu, oraz na Festiwalu Nowej Sztuki Labirynt. Laureat prestiżowych nagród i wyróżnień, m.in. Prix de la Photographie de Paris, Tokyo International Photo Awards, International Photography Awards oraz Fine Art Photography Awards. Autor książki fotograficznej *My Walk* oraz współautor podręczników dla operatorów filmowych. W swojej twórczości łączy klasyczne medium fotografii z najnowszymi technologiami, eksplorując relacje między światem realnym a wirtualną rzeczywistością.

„HORYZONT ZDARZEŃ"

25 polaroidów; obrazy wygenerowane za pomocą generatora obrazu AI.

Świat wypełniają obiekty, których obecność wywołuje konsternację – pozbawione kontekstu, wyrwane z historii, zdają się pochodzić z czasów, co do których nie mamy żadnej pewności. Nie wiemy, kiedy powstały, ani skąd się wzięły. Ich istnienie rozciąga się poza skalę ludzkiego życia – wobec nich nasze trwanie to ledwie mgnienie.
Rozrzucone po całym globie, ukryte w krajobrazie, są niemal niedostrzegalne – jakby miały zdolność pochłaniania czasu, znaczenia, nawet światła. Nie przepuszczają żadnych fal, są jak czarne dziury naszej percepcji – nieprzeniknione, milczące, zamknięte na sensy, którymi próbujemy je objąć. To właśnie one stają się dla mnie materialnymi horyzontami zdarzeń – miejscami granicznymi, gdzie nasze pytania pozostają bez odpowiedzi.
W tym spojrzeniu – pełnym niewiedzy, a jednak intensywnie obecnym – rodzi się pytanie o samą możliwość widzenia, o relację między tym, co istnieje, a tym, co się ujawnia. Polaroidy nie opisują tych obiektów – raczej pozwalają doświadczyć ich obecności, styku z tym, co niewyrażalne. A może to wszystko jedynie projekcją mojej wyobraźni? Może horyzonty zdarzeń, które raz po raz wynurzają się w świadomości, są tylko figurami myśli – złudzeniami istnienia?